

Warszawa, 23.09.2020 r.

**Stanowisko Związku Pracodawców Cyrku i Rozrywki
w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt
oraz niektórych innych ustaw, uchwalonej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej
na 17. posiedzeniu w dniu 18.09.2020 r., który został przekazany do Senatu RP
jako druk nr 209**

- 1) Rozpatrywany obecnie poselski projekt ustawy przewidujący bezwzględny zakaz organizowania i prowadzenia występów cyrkowych z udziałem zwierząt oraz podobnych pokazów, związanych z wykorzystywaniem zwierząt w celach rozrywkowych, jest sprzeczny z polskim prawem oraz z prawem Unii Europejskiej, opiera się na krzywdzących dla polskich przedsiębiorców cyrkowych wyobrażeniach o dobrostanie zwierząt w polskich cyrkach i jest szkodliwy społecznie i kulturalnie dla szerokiej rzeszy widowni cyrkowej w Polsce, głównie z małych ośrodków miejskich. **Wnosimy o zmianę ust. 1a oraz uchylenie ustępu 5 w art. 17 ustawy o ochronie zwierząt w brzmieniu nadanym rozpatrywaną nowelizacją ustawy.**
- 2) Próby ustawowego bezwzględnego zakazu organizowania i prowadzenia występów cyrkowych z udziałem zwierząt podejmowane są prawie w każdej kadencji Sejmu RP i powstało już wiele pogłębionych opinii i analiz eksperckich, w tym zootechnicznych i prawniczych w szczególności dot. zgodności takiego zakazu z prawem unijnym. W 2015 r. procedowano taki zakaz ustawowy jako druk nr 3744, a w 2017 r. złożono bardzo podobny projekt w dniu 06.11.2017 r., do wszystkich projektów zgłoszono wiele krytycznych uwag, które zachowały swoją aktualność;
- 3) W przypadku wprowadzenia bezwzględnego zakazu zwierząt w cyrkach polscy widzowie będą mogli podziwiać kunszt trenerski i interakcje człowieka z różnymi zwierzętami, takimi jak lwy czy psy i kozy, tylko w krajach sąsiednich, gdzie jak np. w Niemczech istnieją wielkie cyrki ze zwierzętami o wiekowej historii, czy też będą musieli wyjeżdżać do Wiednia na pokazy Hiszpańskiej Dworskiej Szkoły Jazdy ze światowej sławy końmi lipicańskimi. Polska sztuka cyrkowa w zakresie trenowania nawet psów przestanie istnieć.;
- 4) Tymczasem cyrk, w tym polski, tradycyjnie wypełnia misję sztuki dla szerokiej widowni, dociera do miejsc, gdzie często żadna forma rozrywki nie istnieje. Nie wstydzą się jednak bywać w cyrku kolejni Papieże, rodziny królewskie czy politycy. Polski Cyrk ma też w tym wielki udział. Tradycyjna sztuka cyrkowa była doceniana i miała swoje miejsce w kulturze polskiej w każdych czasach;
- 5) Cyrk ze swoimi cyrkowymi zwierzętami zapewnia nierzadko pierwszy żywy kontakt widza z nimi, pokazuje umiejętności zwierząt w bliskości z człowiekiem i wzajemne partnerstwo, cyrk nie pokazuje przemocy, spełnia rolę edukacyjną, a obecne brzmienie art. 17 ustawy o ochronie zwierząt zasadniczo uwzględnia wędrowny charakter trup cyrkowych wynikający z tradycji sztuki cyrkowej;

- 6) Współczesne pokazy zwierząt w cyrkach polskich od wielu lat są prezentacjami różnych gatunków zwierząt i nigdy nie wykraczają poza ich możliwości psychofizyczne, a scenariusze prezentacji zatwierdzane są przez Głównego Lekarza Weterynarii.;
- 7) Zwierzęta są niewielką częścią przedstawienia cyrkowego, stanowią ok 1/4 czasu jego trwania, ale są głównym magnesem dla widowni, która definiuje cyrk jako przedstawienie, w którym zawsze pokazywane są również zwierzęta. W 2016 r. jeden z polskich przedsiębiorców cyrkowych Krzysztof Mazur prowadzący Cyrk Arlekin, wspierany medialnie przez organizacje „pro-zwierzęce” i wielu celebrytów, jak np. Roberta Biedronia, prezentował przedstawienia cyrkowe bez zwierząt i jeszcze przed końcem sezonu 2016 r. zaprzestał przedstawić ze względu na brak publiczności, a w październiku 2017 r. zawiesił całą działalność. Polski widz kojarzy cyrk tradycyjnie - z występami zwierząt i odchodzi od kasy, kiedy nie ma zwierząt w programie przedstawienia, dlatego też cyrkom zrzeszonym w Związku udało się zebrać ponad **26 tysięcy podpisów pod petycją o niezakazywanie zwierząt w cyrku**, która to petycja wraz z podpisami została złożona w Sejmie w dniu 16.11.2017 r.;
- 8) Wbrew twierdzeniom rozpowszechnianym przez organizacje „pro-zwierzęce” cyrk w większości krajów Europy, między innymi w Niemczech, we Włoszech czy Francji, pracuje ze zwierzętami bez ograniczeń. Wprawdzie zмага się, tak jak i u nas, z bojkotem i hejtem organizacji „pro-zwierzęcych”, ale tam parlamenty nie uległy ich fanatycznym kampaniom. Środowisko przedsiębiorców cyrkowych i widzowie oczekują od Państwa Polskiego zapewnienia sprawnej i autentycznej kontroli nad dobrostanem zwierząt będących w cyrkach, ustanowieniem reguł i certyfikacji trenerów zwierząt. Likwidacja całej branży rozrywki jest zapewne najprostszym sposobem odciążenia Inspekcji Weterynaryjnej, ale nie jest dobrym rozwiązaniem dla kultury polskiej, przedsiębiorców i widzów cyrku.;
- 9) W roku 2005 Parlament Unii Europejskiej uznał Tradycyjny Cyrk za składową część kultury europejskiej, wydając Rezolucję w sprawie nowych wyzwań stojących przed cyrkiem, stanowiącym część kultury europejskiej (2004/2266 (INI)) P6_TA(2005)0386. Cyrk jest wymierającą sztuką stanowiącą kulturowe dziedzictwo Europy. Sztukę tę należy chronić, a nie niszczyć. Polskie cyrki to rodzinne przedsiębiorstwa, niektóre z nich kultywują tradycje cyrkowe nawet od 9 pokoleń. To ogromna wartość kulturowa Polski;
- 10) Cyrki Polskie są nowoczesnymi, dobrze zorganizowanymi i zarządzanymi przedsiębiorstwami, a wszelkie zmiany jedynie je uwspółcześniały. Z dorobku środowiska cyrkowego czerpią obecnie behawioryści i trenerzy zwierząt. Tymczasem organizacje „pro-zwierzęce” starają się, w oparciu o internetowe filmiki z cyrków z poza Europy, wykreować wizerunek polskich i europejskich cyrków, jako prymitywnej rozrywki dla gawiedzi rzekomo wyśmiewającej upodłone, umęczone i zastraszone zwierzęta. Polskie media masowe przejęły również ten trend bezkrytycznie i bez jakiegokolwiek refleksji nad rzeczywistym stanem zwierząt w polskich cyrkach, choć wiele lat TVP patronowała i pokazywała wartości artystyczne Cyrku, a takie programy jak Artyści Dzieciom czy TIK TAK, ukazywały całe zaplecze zwierzęce i metody pracy artystów sceny i filmu. Prawdziwy obraz i pozycja zwierząt w Cyrku jest zupełnie inna od kreowanej dziś przez organizacje „pro-zwierzęce”. Zwierzęta cyrkowe są w sezonie oglądane każdego dnia przez tysiące oczu widowni, są także badane i kontrolowane przynajmniej raz w miesiącu przez państwowe służby weterynaryjne;
- 11) Polski Cyrk od kilku lat zмага się z negatywną kampanią organizacji „pro-zwierzęcych”, indoktrynujących społeczeństwo oszczerczymi hasłami, szkalującymi ludzi cyrku, ukazując ich jako ludzi niegodziwych i oprawców. Indoktrynacja ta ma miejsce już w żłobkach, przedszkolach i szkołach, w tym publicznych. Hejt ten przekłada się też bezprawnie na współpracę cyrków z lokalnymi urzędami, co bardzo utrudnia pracę i pozyskiwanie odpowiednich terenów na postawienie namiotów cyrkowych i zorganizowanie wybiegów dla zwierząt, przy całkowitej obojętności, a coraz częściej wrogości wszelkich władz samorządowych, sympatyzujących z wrogimi cyrkom hasłami. Bardzo znamienym

przykładem jest wydanie Zarządzenia nr 664/KST/2016 przez Prezydenta Miasta Kędzierzyn-Koźle w dniu 22.01.2016 r. w sprawie **braku zgody na udostępnianie mienia stanowiącego własność Gminy Kędzierzyn-Koźle dla potrzeb organizacji widowisk obejmujących tresurę dzikich zwierząt** oraz Apelu nr Or.033.6.2.2016 z 01.02.2016 r. **do właścicieli nieruchomości** położonych na terenie miasta Kędzierzyn-Koźle o nieudostępnianie nieruchomości dla potrzeb organizacji widowisk obejmujących tresurę dzikich zwierząt. **Jako przyczynę ich ogłoszenia Prezydent Miasta Kędzierzyn-Koźle** podał Pismo Publicznego Przedszkola nr 17 w Kędzierzynie-Koźlu z dnia 16.11.2015 r. oraz **Petycję Publicznego Przedszkola nr 17** (obie w załączeniu). Wojewódzki Sąd Administracyjny w Opolu stwierdził nieważność powyższego Zarządzenia nr 664/KST/2016, jednakże skargę na Apel nr Or.033.6.2.2016 z 01.02.2016 r. odrzucił, uznając, że nie jest to akt podlegający kontroli sądowo-administracyjnej. Nie mniej to cyrki od 2015 są obiektem języka nienawiści, który przybiera formę uchwał rad gminy czy zarządzeń burmistrza lub wójta wykluczających przedsiębiorców cyrkowych z grona potencjalnych najemców terenów gminnych tworząc „**strefy wolne od cyrków ze zwierzętami**”. Pomimo ugruntowanego orzecznictwa sądów administracyjnych uchylających takie akty prawa miejscowego nadal sporadycznie dochodzi do ich uchwalania w naruszeniem obowiązującego prawa.;

- 12) Organizacje tzw. obrońców zwierząt posługują się kłamstwami, oszczerstwami i półprawdami, czego sztandarowym przykładem jest wydany przez Fundację Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt Viva! Raport 2016 – ver.1.0 „Cyrki ze zwierzętami w Polsce”. Powstał on wobec braku w ostatnich 25-ciu latach postępowań karnych czy wykroczeniowych przeciwko właścicielom cyrków. Na raport składają się liczne zdjęcia ukazujące rzekomo chore i męczone zwierzęta z pseudofachowymi opisami. Kuriozalne oskarżenia dot. wielbłądzich racic, które mają być niedostosowane do naszego klimatu, „kiwających się” słoni, czy rzekomo złych warunków transportu zwierząt, świadczą o braku podstawowej wiedzy z zakresu weterynarii czy też zootechniki. Jednakże takie publikacje stwarzają pozory fachowości, są źródłowym materiałem do dyskusji w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej i legitymizują kolejne ataki takich „pro-zwierzęcych” organizacji, które nie chcą brać pod uwagę badań przeprowadzonych np. w niemieckim Cyrku Krone. Wykazały one, że poziom hormonu stresu - kortyzolu u zwierząt dzikich przed i po (znacznie dłuższym niż w polskich warunkach) transporcie nie ulegał zmianie w wyniku przemieszczania tych zwierząt w taborze cyrkowym;
- 13) Przeciwnicy cyrku ze zwierzętami posługują się kłamliwymi informacjami o zakazach dla cyrków ze zwierzętami w różnych krajach świata. Nie podają jednak żadnych konkretnych wskazówek co do ustaw i poszczególnych przepisów. Metodę tą zastosowano właśnie w uzasadnieniu do przedmiotowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt. W rzeczywistości w wielu z wymienianych tam państw cyrki ze zwierzętami mają się całkiem dobrze jak np. w Chinach czy na Węgrzech, gdzie jest najwięcej słoni spośród państw europejskich. Wprowadzenie bezwzględnego zakazu w Polsce – kraju z bogatą historią cyrkową będzie całkowitym ewenementem w Europie, gdyż takie zakazy obowiązują jedynie w 3 państwach europejskich: Grecji, Bośni i Hercegowinie oraz na Cyprze, których wspólnym mianownikiem jest całkowity brak tradycji cyrkowej spowodowany także uwarunkowaniami geograficznymi terenu trudnego lub niedostępnego dla wędrownych trup cyrkowych.
- 14) Podobnie przez kilka lat Fundacja Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt Viva! informowała opinię publiczną o rzekomym stanowisku MENiS z 07.11.2003, znak DKZU-022-55/2003/ER, na temat negatywnego wpływu cyrku na rozwój dzieci. Prezydent m.st. Warszawy wydając Zarządzenie nr 51/2016 z 19.01.2016 r. w sprawie **zakazu organizowania na terenach należących do m.st. Warszawy objazdowych przedstawień cyrkowych z udziałem zwierząt**, którego nieważność została już prawomocnie stwierdzona przez WSA i NSA, wielokrotnie w oficjalnych pismach, w tym procesowych, wskazywał jako obiektywną przesłankę wydania tego aktu właśnie pismo o znaku znak DKZU-022-55/2003/ER, które miało uznawać reklamę cyrków ze zwierzętami na terenie szkół i przedszkoli za niepożądaną i było adresowane do kuratorów. W piśmie tym MENiS miało stwierdzić, że działalność cyrków ze zwierzętami jest

niezgodna z Konwencją Praw Dziecka. **Ministerstwo jednak takiej opinii nigdy nie wydało**, a pismo o przywołanej sygnaturze zostało zutylizowane w 2011 na podstawie zgody nr 337/2011 wydanej przez Archiwum Akt nowych w Warszawie (Wyciąg – str. 1 i 13 z Odpowiedzi Prezydenta m.st. Warszawy na skargę w postępowaniu przed WSA sygn. akt I SA/Wa 604/16, informacja MEN z 02.11.2016 r. w załączeniu);

- 15) Fundacja Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt Viva! oraz inne podmioty „pro-zwierzęce” powołują się także na Uchwałę Komitetu Psychologii Polskiej Akademii Nauk z 27 marca 2015 r. w *sprawie poparcia działań podejmowanych w celu ograniczenia wykorzystywania zwierząt w działalności rozrywkowej prowadzonej w cyrkach*, która ma wyrażać stanowisko Komitetu, jednakże zawiera przede wszystkim nieprawdziwy opis stanu faktycznego metod treningu oraz warunków bytowych zwierząt w cyrkach polskich poprzez stwierdzenia: „Elektrowstrząsy, pręty, bicze, bicie, poniżanie, trzymanie w okropnych warunkach, zaniżone racje żywnościowe - to tylko część niewidocznej cyrkowej sceny.” Opierając się na opisanym przez siebie stanie faktycznym Komitet stwierdził, że „Spektakle cyrkowe z udziałem zwierząt są pozbawione walorów edukacyjnych, a także **potencjalnie szkodliwe dla procesu wychowania młodych ludzi**.”, a na koniec „Ponadto, warunki, w jakich zwierzęta cyrkowe są utrzymywane, czynią ten sektor działalności gospodarczej niezwykle okrutnym i urągającym **współczesnym standardom moralnym**.” Za Uchwałą Komitetu PAN nie stoją jednak badania nad polskimi cyrkami ani też dowody naukowe, żadne opracowania ani dane źródłowe, które mogłyby ten dokument uwiarygodnić naukowo. W ocenie Związku Uchwała jest manifestem ideologicznym kilku profesorów – ideologów ruchów „pro-zwierzęcych”, do których należy zaliczyć prof. dr hab. Andrzeja Elżanowskiego (Polska Akademia Nauk) oraz prof. dr hab. Tomasza Pietrzykowskiego (Uniwersytet Śląski);
- 16) Profesorowie ci swoimi publikacjami propagują upodmiotowienie zwierząt kręgowych w praktyce społecznej, gdyż jak twierdzą obaj we wspólnej publikacji w Forum Prawniczym z lutego 2013 r. pt. *Zwierzęta jako nieosobowe podmioty prawa* „Doprowadzenie do autentycznej prawnej dereifikacji zwierząt wymaga, jak się wydaje, **uczynienia z nich rzeczywistych nosicieli własnych podmiotowych uprawnień**, obejmujących ochronę ich podstawowych interesów”. Autorzy liczą się z koniecznością stopniowych zmian i uznają, że „**Niemożność natychmiastowej przemiany świata** w arkadię zwierząt nie powinna stać na przeszkodzie podejmowaniu działań, dzięki którym może on stać się przynajmniej w nieco mniejszym stopniu ich „**wieczną Treblinką**”. Poprzez prawne upodmiotowienie zwierząt w dalszej perspektywie powstałaby szansa „na stopniowe przewyciężanie także mentalno-historycznego bagażu przedmiotowego traktowania zwierząt w kulturze zachodniej.”, gdyż obecnie „zaczynają pojawiać się warunki umożliwiające dokonanie przez prawo kolejnego kroku „wyprzedzającego” i katalizującego dalsze przemiany kulturowe odnoszące się do postrzegania relacji ludzi do podmiotów pozaludzkich.” Celem prezentowanej ideologii jest w istocie zrównanie praw ludzi i zwierząt kręgowych, a jak najszybciej człekokształtnych. **Na Konferencji o sytuacji prawnej zwierząt** w dniu 25.11.2017 r. zorganizowanej przez Zespół ds. Kobiet przy **Naczelnej Radzie Adwokackiej**, prof. dr hab. Andrzej Elżanowski postulował na swoich slajdach (w załączeniu) towarzyszących wykładowi „zamiast prawić o „prawach i wolnościach” trzeba wypracować reguły *współistnienia*”, i tak powołując się na publikację S.Donaldson & W.Kymlicka *Zoopolis / A Political Theory of Animal Rights* (2011) zaproponował, aby: **zwierzęta** udomowione traktować jak **współobywateli**, zwierzęta synantropijne jako **współmieszkańców** a zwierzęta dzikie jako **suwerenów** na swoich terytoriach. Według prof. dr hab. Andrzeja Elżanowskiego „Nawet jeżeli te kategorie są utopijne dla konstytucjonalistów, to trafnie wskazują na potrzebę opracowania zróżnicowanych uprawnień dla różnych grup **podmiotów pozaludzkich. Ambitne zadanie dla prawników!**” Zadanie to realizowane jest właśnie poprzez **poselski projekt ustawy** o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw, złożony do Sejmu w dniu 06.11.2017 r.;

- 17) Wzmóżona propaganda ideologii środowiska „pro-zwierzęcego” o równości gatunków zwierzęcych ludzkich i nieludzkich budzi sprzeciw środowiska zootechnicznego. Już na

początku 2017 r. w Przeglądzie hodowlanym ukazał się polemizujący, przede wszystkim z prof. dr hab. Andrzejem Elżanowskim, artykuł dyskusyjny „*W obronie dobrostanu zwierząt w ujęciu zootechnicznym*” współautorstwa dr inż. Krzysztofa Adamczyka, dr hab. inż. Jacka Nowickiego z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie oraz prof. dr hab. Tadeusza Kalety ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, w którym zwraca się uwagę, że „O ile, jak dotąd, dyskusję na temat relacji człowiek-zwierzę można było obserwować i w niej uczestniczyć na poziomie interdyscyplinarnym (nauki humanistyczne – nauki przyrodnicze), to obecnie odnosi się wrażenie, że coraz częściej humaniści odgradzają się murem od biologów i zootechników.” Na koniec artykułu współautorzy przestrzegają, że „szerzona powszechnie **pseudowiedza** zootechniczna stworzy powszechny **stereotyp hodowcy – cynika, bandyty i mordercy.**” Niestety **dzieje się to już w uzasadnieniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw**, złożony do Sejmu w dniu 06.11.2017 r.;

- 18) Przeciwnicy cyrku ze zwierzętami realizują wyłącznie interesy swoich mocodawców, w wielu przypadkach znajdujących się poza granicami Polski (międzynarodowe korporacje). Mają wypracowane metody działania – organizowanie ideologicznego wpływu na opinię publiczną oraz ośrodki władzy centralnej i samorządowej. Projekt ustawy wpisuje się w ich cele, których nie kryją – chodzi o zarabianie na zwierzętach. Już w styczniu 2016 r. w piśmie z dnia 21.01.2016 r. do Związku Pracodawców Cyrku i Rozrywki Fundacja Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt Viva! domagała się inwentaryzacji zwierząt cyrkowych pod kątem „znalezienia im nowego domu”. Związek przypomina, że zgodnie z przedmiotowym projektem poselskim ustawy na podstawie art. 12 koszty utrzymania zwierząt cyrkowych będą ponosić gminne jednostki organizacyjne, które mogą przekazać zwierzęta dalej do organizacji społecznych. Jednakże los odbieranych zwierząt cyrkowych może się stać podobny do losu Wolnych Krów z Deszczna, które wydano organizacji społecznej, walczącej o ich życie. Nie miała ona jednak środków finansowych umożliwiających przeżycie krów natomiast miała oczekiwania finansowe wobec gminy i / lub Skarbu Państwa. Bezwzględny zakaz zwierząt w cyrkach spowoduje, że zwierzęta cyrkowe znajdą się w rękach organizacji nie posiadających odpowiedniego przygotowania ani wiedzy o takich zwierzętach, ale oczekujących płatności od publicznych jednostek tytułem utrzymywania przez nie zwierząt cyrkowych.;
- 19) W przeciwieństwie do organizacji „pro-zwierzęcych” polscy przedsiębiorcy cyrkowi nie wspomagają się publicznymi pieniędzmi. Potrafią doskonale dbać o swoje zwierzęta, które żyją w cyrkach nadzwyczaj długo i pozostają w bazach aż do śmierci, co wybitnie dowodzi właściwego dobrostanu zwierząt cyrkowych. Zwierzęta i ludzie w cyрку związani są silnymi więzami emocjonalnymi, są partnerami w tworzeniu sztuki. Stanowią unikatową społeczność, **którą ideologicznie inspirowany zakaz cyrków ze zwierzętami zniszczy** w bardzo krótkim czasie z ekonomiczną korzyścią dla globalnych organizacji „pro-zwierzęcych” i ich rzeczywistych inspiratorów.
- 20) Prowadzenie działalności cyrkowej wskazanej w PKD pod numerem 90.01.Z jest obecnie dostępne dla każdego. Pod działalność cyrkową podszywają się hodowcy zwierząt niebezpiecznych, którzy w celu legalnego posiadania takich zwierząt zgłaszają prowadzenie działalności cyrkowej, choć nie mają w ogóle zamiaru jej wykonywania. Obecna sytuacja prawna umożliwia osobom zupełnie nieprzygotowanym hodować zwierzęta niebezpieczne a nawet publiczne je prezentować, co stwarza wiele zagrożeń dla bezpieczeństwa widzów i ich samych. W wielu krajach Europy, w tym w Wielkiej Brytanii, praca ze zwierzętami, w tym niebezpiecznymi, i ich publiczne prezentowanie jest urzędowo licencjonowana (Wyciągi dwóch takich licencji z 1997 i 2006 r. w załączeniu). Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw, złożony do Sejmu w dniu 06.11.2017 r., posługuje się najprostszym instrumentem prawnym – bezwzględnym zakazem zwierząt w cyrkach zamiast stworzyć ramy prawne dla cyrku bezpiecznego dla zwierząt i ludzi.

Całe środowisko ludzi cyrku zwraca się zatem z prośbą do Senatorów, aby wreszcie dostrzegli manipulację faktami oraz szerzenie szkodliwej społecznie i niebezpiecznej ideologii o równości zwierząt kręgowych z ludźmi i wysłuchali naszych argumentów. Chrońcie nas polskich przedsiębiorców rodzinnych i nasze zwierzęta urodzone wyłącznie w niewoli, kupione w hodowlach i ogrodach zoologicznych. **Za racjonalny uznajemy jedynie zakaz wykorzystywania w cyrkach, pokazach i innych widowiskach czy filmach zwierząt wolno żyjących, a trenerzy pracujący ze zwierzętami powinni być urzędowo licencjonowani.** Nie należy zmieniać ustępu 5 w art. 17 ustawy o ochronie zwierząt. Bezwzględny zakaz zwierząt w cyrkach jest ewenementem na skalę światową i jest wyrazem niszowej ideologii opartej o pseudo-wiedzę i manipulację.

Apelujemy do Wszystkich Państwa Posłów i Senatorów raz jeszcze, dajcie nam normalnie żyć i pracować, nasza praca jest trudna i ciężka. To praca w terenie od wczesnej wiosny do zimy dla wszystkich ludzi, którzy potrzebują i lubią tradycyjny cyrk ze zwierzętami, niezależnie od wieku, stanu, statusu społecznego i materialnego.

Lidia Król-Pinder
Wiceprzewodnicząca Związku